

Ona Jest...

Tede

Dzień dobry dla mnie
Dla niej nie tak samo
Zatrzymałem się z kumplem pod bramą
Obok jakiś cierp stanął, nieważne
Nastukany na prawo się patrzę
Zawsze robię tak jak się nastukam
Do obiektu obserwacji szukam
Idzie sztuka
Poważnie na nią lukam
Z obserwacji płynie nauka
Ukarana przez siebie samą
Zgarbiona zapierdala pod ścianą
Coś jest nie tak z tą panną
Wygląda na zaćpaną
Ma twarz znaną jakby
Tylko potraktowana jak piłka do rugby
Twarz w kolorze szarej farby
Resztki stylu techno-barbie

Ona jest zwykła szmatą
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmatą

Ona jest zwykła szmatą
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmatą

Cały czas siedziałem w furze
Wyszła z za rogu z fajfusem w skórze
Trochę za dużej jak na mój gust
Ale gość się dumnie wiózł
A ona pełen luz, widać było na twarzy
Widocznie już zdążyli przysmażyć
Trzeba oparzyć się żeby poczuć
A kurewstwo biło jej z oczu
Lej w kroczu, nie on pierwszy i ostatni
Jeszcze trafi HIV dodatni
Narkomani są podatni na to
A on wszedł do bramy ze szmatą
A to matoł, a to matoł
Wszystko jedno desperatom
Dzień dobry dla mnie
Dla niej nie tak samo

Ona jest zwykła szmatą
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmatą

Ona jest zwykła szmatą
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmatą

Ona jest zwykłą szmatką

Pomyśl co się dzieje z jej matką
Non-stop pod klatką, w domu rzadko
Ona jest desperatką
Total hardcore, można się wnerwić
Kiedy córka się z lumpem ścierwi
Kiedy cały rewir wie o córce
Szara twarz w kolorowej kurtce
Wkrótce będą palcem wytykać
I co, że po dwóch odwykach
W domu ją zamykać to głupie
Nisko balkon, da radę uciec
Zepsucie osiąga zenit
Zepsucie się rozprzestrzeni
Wierz mi, jest na ziemi szatan
A ona to zwykła szmata

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmata

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmata

Ona jest zwykła ściera
Seks maszyna napędzana herą
Full opcja, bo jest despero
Samo dno, poziom zero, grunt
On wyszedł dla niej punkt
Wszystko zrobi więc wszystko mógł jak młody bóg
Luz zadowolony
Poszedł skurwysyn pierdolony
Pisk opony, dzień potem brama
Staje patrze szmata ta sama
Przyćpana, oo, z innym gościem
Tak skołować hajs najprościej
Żadna pościel, klatka ordynus
Najważniejsze to co przyniósł
On jest minus jedna ćwiara
Ona plus jedna fujara

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmata

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmata

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to
Ona jest szmata

Ona jest zwykła szmata
Tylko bierze browna za to
Z klientami ćpa to

Ona jest szmata